Mariola Skiba

Uczeń i nauczyciel w nauczaniu zintegrowanym

Nauczyciel i Szkoła 2 (9), 127-130

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Mariola Skiba

Uczeń i nauczyciel w nauczaniu zintegrowanym

Naczelnym zadaniem współczesnej szkoły jest wykształcenie człowieka twórczego, umiejącego funkcjonować w otaczającym go świecie. Szansę na tak ukierunkowany rozwój daje nauczanie zintegrowane, rozwijające twórcze postawy uczniów, skłaniające do podejmowania różnorodnych działań kreatywnych i wdrażające dzieci do współżycia i współdziałania w grupach rówieśniczych. Integracja dokonuje się w samym dziecku, które poznaje, doświadcza, przeżywa i działa w scalonej rzeczywistości, i to w aspekcie intelektualnym, motywacyjnym, praktycznym poprzez osobę nauczyciela, będącego animatorem, obserwatorem, inicjatorem, organizatorem, koordynatorem życia i aktywności dziecka oraz swojej. A zatem integracja zachodzi na poziomie wspólnych poczynań ucznia i nauczyciela. To oni wspólnie konstruują na zajęciach linię działania, która przenosi się poza klasę, integrując całe środowisko życia dziecka (szkoła, dom rodzinny, grupa rówieśnicza). Nauczyciel planuje integralne bloki programowe i jednostki tematyczne, które obejmują szereg godzin lekcyjnych jednego lub kilku dni nauki, w zależności od zakresu tematu i bogactwa problematyki. Do każdej integralnej jednostki tematycznej nauczyciel dobiera wszechstronne cele, a ponadto opracowuje tok realizacji danej jednostki tematycznej, przewidując różnorakie formy działalności uczniów i zadania. Każda zintegrowana jednostka tematyczna przebiegać powinna zgodnie z zasadami: ciągłości czasowej, urozmaicenia form lekcyjnych, płynności lekcji. Nauczyciel jest więc odpowiedzialny za scalanie pokrewnych treści programowych podczas rozmaitych zabiegów i czynności dydaktycznych.

Główny akcent w nauczaniu zintegrowanym zostaje położony na wielostronną aktywność własną dziecka. Dziecko ma uczyć się formułować, przeżywać i rozwiązywać problemy w sytuacjach rzeczywistych i naturalnie organizowanych w procesie edukacyjnym w klasie i poza szkołą. Nauczyciel pamięta o różnorodności form działania i uwzględnia możliwości psychofizyczne ucznia. Uczenie wychodzi od dziecka, a podstawową metodą jego pracy jest metoda czynnościowa. Przenosi działanie zewnętrzne (poprzez werbalizm wyobrażenia danej sytuacji) do wewnątrz (interioryzacja), działając na konkrecie, w konkretnej sytuacji. Nauczyciel daje jedynie okazję do uczenia się. Od dziecka ma pochodzić zainteresowanie. Istotą nauczania zintegrowanego jest konieczność doświadczania z otoczką emocjonalną przez ucznia treści spełniających pewne funkcje. Te treści to informacje

zanurzone w określonej sytuacji, połączone z czynnościami dziecka. W takim procesie dydaktyczno-wychowawczym rezygnuje się z typowych podręczników, a opracowuje się karty pracy i inne środki dydaktyczne. Uczeń zdobywa umiejętności i wiadomości poprzez działanie, przeżywanie i odkrywanie. A co najważniejsze, poprzez zaspokojenie potrzeb (bezpieczeństwa, uznania, sukcesu, akceptacji i samorealizacji) rozwija wszechstronnie swoją osobowość, a co za tym idzie przygotowuje się do walki ze stresem i do aktywnego życia w społeczeństwie.

Opierając się na tych wszystkich założeniach, opracowałam scenariusz zintegrowanych zajęć pedagogicznych dla klasy II:

„Swobodne wypowiedzi uczniów na temat ludzi pewnych zawodów — na podstawie przedstawionych rekwizytów i wywiadu z rodzicami. Zdanie proste. Utrwalenie rzeczownika i czasownika" — będący dla mnie i dla moich uczniów pierwszym krokiem w czekającą nas nową szkolną rzeczywistość, a tym samym był i ambitną trudnością.

Jak wiadomo, dziecko w młodszym wieku szkolnym postrzega świat polisensorycznie — wieloma zmysłami równocześnie. I to starałam się wykorzystać przygotowując scenariusz, a potem same zajęcia. Potwierdzeniem tego była aktywność dzieci podczas zajęć, kiedy to uczniowie nie tylko wykazali owo „postrzeganie świata" kanałem wzrokowym i słuchowym, ale również kinestetycznym.

Zajęcia zintegrowane trwały dwie godziny zegarowe i były prowadzone z 26-osobową grupą uczniów klasy drugiej. Moje zamierzenia pedagogiczne były ukierunkowane na ćwiczenia formujące umiejętność jasnego i dokładnego wyrażania swoich przeżyć, myśli w języku mówionym, pisanym oraz poprzez bliski każdemu dziecku — kanał kinestetyczny. Dziecko w tym wieku posiada dużą wrażliwość estetyczną i emocjonalną, a swoje myśli i odczucia łatwiej wyraża poprzez naturalny ruch. Dlatego atrakcyjną dla ucznia była propozycja rozpoczęcia zajęć poprzez układ przestrzenno-ruchowy. Uczniowie rozpoczęli pracę od zachęcającego wstępu, który przybrał formę zabawy ruchowej, polegającej na odnajdywaniu ukrytych rekwizytów.

W wewnętrznej strukturze scenariusza możemy taki zachęcający wstęp nazwać „rozgrzewką". Jej celem, w tym konkretnym przypadku, było sprowokowanie dzieci do wspólnego działania, ośmielenie do indywidualnych poszukiwań i wzbudzenie wzajemnej sympatii między dziećmi.

Po „rozgrzewce" nastąpiła seria sytuacji dydaktycznych (zabawowo-zadaniowych), zróżnicowanych zarówno pod względem formy aktywności (przeplatanie zajęć wymagających sprawności myślowej, ruchowej), rodzaju edukacji, jak i czasu ich trwania. Każda z nich pełniła inne funkcje metodyczne i służyła realizacji wskazanych celów (zamierzeń edukacyjnych). Zajęcia wymagające aktywności umysłowej nie trwały dłużej niż 20–25 minut i przechodziły w te, które wymagały aktywności muzycznej, ruchowej czy badania środowiska społecznego.

Mimo że aktywność dziecka była swoiście odrębna, sytuacje dopełniały się i wspomagały do tego stopnia, że dzieci mogły ujmować rzeczy i zjawiska całościowo. Wielokrotne powroty do nich i wzbogacanie różnych aktywności sprawiały, że sytuacje i aktywności „rosły". Analiza pozawerbalna opierała się na wykorzystaniu ruchu przy muzyce dla prezentacji, uzewnętrznienia przeżyć dziecka związanych z kontaktem ze „znalezionym rekwizytem ludzi pewnych zawodów" oraz w zagadkach pantomimicznych: „Kogo wyrażam?".

Prowadzenie tego typu zajęć musi być jednak poprzedzone ćwiczeniami przygotowującymi do swobodnego operowania własnym ciałem, jak również świadomego odbioru muzyki. Dzieci miały tutaj kłopoty. Chociaż każde zajęcia powinniśmy rozpoczynać, od wywołania emocji i zainteresowań tematem, to nie możemy zapominać by w odpowiednim momencie wprowadzić ćwiczenia relaksacyjne przy dźwiękach spokojnej i stonowanej muzyki.

Podczas układania scenariusza chodziło mi o to, aby stworzyć każdemu dziecku warunki do wypowiadania się, słuchania mowy rówieśników, samodzielnej i zróżnicowanej pracy sprawdzającej zrozumienie i opanowanie zaplanowanych umiejętności. Ważne było dla mnie też to, aby uczniowie wykonali jednocześnie zaplanowane działania, ćwiczenia — pracując własnym rytmem i na miarę swoich możliwości. Moim zadaniem przy tym było zachęcanie i proponowanie każdemu uczniowi wykonanie ćwiczeń nieznacznie wykraczających poza jego próg możliwości (praca indywidualna — jednolita i naturalnie zróżnicowana). Dzieci chętnie na to przystawały.

Dzięki uzyskaniu w klasie atmosfery pełnej akceptacji i zaufania każdy uczeń mógł „zaistnieć" na tych zajęciach, mógł sam pokazać innym dzieciom swoje pomysły, zadania. Wspólna, aktywna praca całego zespołu uczniów stała się wspaniałym przeżyciem dla wszystkich. Wypowiedziom uczniów towarzyszyła ocena słowna nauczyciela, a w podsumowaniu uczniowie sami wyróżnili najbardziej aktywnych kolegów, krytycznie uzasadniając swój wybór.

Zaplanowane sytuacje dydaktyczno-wychowawcze pozwoliły w sposób atrakcyjny osiągnąć uczniom umiejętności zaplanowane w celach szczegółowych. Rola nauczyciela w integracji z uczniem polegała na:

- bezwarunkowej akceptacji ucznia;
- stwarzaniu sytuacji umożliwiających własną aktywność dziecka;
- uruchomieniu w osobie ucznia wiary w siebie i gotowości do bycia aktywnym;
- podtrzymywaniu każdego przejawu twórczej aktywności;
- obecności w chwilach trudnych przy uczniu i służeniu mu radą.

Zagwarantowanie przez nauczyciela możliwości niejednokrotnego „zaistnienia" każdego ucznia wywołało rzadko obserwowalne nieustanne zainteresowanie uczniów wszystkim, co działo się na lekcji. Aktywne metody, atrakcyjne pomoce dydaktyczne, zmienne formy organizacyjne zaplanowanych ćwiczeń stworzyły

możliwość obserwowania niezwykle radosnego zdyscyplinowania uczniów. Spontaniczne pytanie dziecka na początku kolejnego działania — „...a czy znowu będziemy mogli wszyscy..." — było wystarczającym dowodem dla nauczyciela, że uczniowie są zainteresowani uczeniem się poprzez działanie i przeżywanie.

Uważam, że tylko zintegrowane kształcenie dziecka wczesnoszkolnego może zapewnić wielostronny jego rozwój i optymalnie przygotować je do prawidłowego funkcjonowania w nowoczesnym nauczaniu. Filarem takiego kształcenia powinno być rozumienie i realizacja potrzeb uczniów.

Bibliografia

M. Cackowska: *Koncepcja integralnego systemu nauczania początkowego*, [w:] *Współczesne przemiany w edukacji wczesnoszkolnej*, Zielona Góra 1995.

W. Hemmerling: *Problemy integracji procesu nauczania i wychowania w kl. I–III*, „Życie Szkoły" 1997, nr 6.

M. Jakowicka: *Teoretyczne i praktyczne aspekty integracji kształcenia w klasach początkowych*, „Życie Szkoły" 1985, nr 10.

K. Kotowa: *Organizowanie sytuacji wywołujących przeżycia w toku integralnego wychowania i nauczania*, „Życie Szkoły" 1997, nr 5.

M. T. Michalewska, H. Moroz (red.): *Wychowanie i nauczanie zintegrowane w klasach początkowych*, Katowice 1997.

Ł. Muszyńska: *Integralne wychowanie i nauczanie w klasach I–III*, Warszawa 1974.

H. Sowińska: *Integracja w pracy z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym*, Poznań 1993.

U. Strzelczyk: *Integracja w nauczaniu początkowym*, Katowice 1995.

E. Stucki: *Podstawy integracji kształcenia i wychowania w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, „Studia Pedagogiczne" zeszyt 7, Bydgoszcz 1982.

R. Więckowski: *Kontrowersje wokół integracji edukacji wczesnoszkolnej*, „Życie Szkoły" 1995, nr 5.